

2. Zug. Ogrody w W. ni i jej okolicach opisane w r. 1784
opisani. P. B. Podczaszynskiego.

Zob. też "Wiarzbano"

Krótkość

Żył idąc dalej wzgórzem przez wioskę Dobrotów, dochodni na przez aleję do góry królshofu oddalonej o kilka tysięcy kroków. Za sześciu godzin wyschowywano tu i kamieniołom królshofu do Towarów, dziś miejsce to należy do hr. Tomatis, który chce tu założyć wielki ogrodnictwo do którego wzpoczęto już nawet znaczne wysady. W położeniu wielce korzystnym oddzielonym głębokim rowem od innych miejsc wzniesionych tej okolicy z którego tyczy się tylko mostem, hrabia począł budować dom wiejski, chociaż nie bardzo wytwornego smaku; obiecuje on jednak coś nadzwyczajnego gdy zostanie ukończony. Wielki quach skonstruowany już, zawiera kolumny; leży on w dolinie na lewo i na prawo stonozystego rzymskiego monumentu na cmentarzu Cecilli Metelli. pod Rzymem, zwanego popolicie pod nazwą kolumny Capo di Bove. Naprzeciwko niej odległości za wzgórzem znajduje się kilka budynków przeznaczonych na potrzeby ekonomiczne z ciepłarniami i oranżeryjami, wzdłuż wzgórz

5. 11 zdobior najbliższe drewna owocowe sprowadzone z Włoch; w góry prowadzący w doliny u stóp wzgórz otoczone są staniem brzozi, topolami i innymi drzewy; góra odosobiona na której budują dom właściciela, okryta jest wielkiego rodzaju włoskim winogradem. Hrabia wydat znaczne summy w celu wzniesienia na górze obfitujących ziół, które nie tutaj znajdują i już bliżej był skutku, gdy wokoło, które były z kamienia na sposób francuski i niedość stonozysto zrobione, w części są zepsute i zniszczone, zióła zaś imoż drogę sobie obraty. W dołku, który się okrywa z wierzchołka góry, jest uader piękny i nie ma wątpliwości, iż jeśli bogaty właściciel dalej zamierzał do skutku doprowadzić, miejsce to staniem się byłoby pełnym wdzienka. (28)

28. Stypendium z ust współczesnych świadków, iż Karol de Tomatis, bratka Teatowa, dworami słom Augusta w r. 1765 dopiero gotowości hr. zanczyony, nabył królshofu w r. 1778 i był na utrzymanie jej tyle kontu w nadziei iż król zniechęcony nieponysłnemi próbami poprowienia międzyowego powietrza Łazienek, nabyłby ją od niego; było to więc jedna z spekulacji tego polskiego cudzoziemca, która nie jednak nie udawa.